

Sygn. akt III AUa 169/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. w Szczecinie

sprawy W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 stycznia 2013 r. sygn. akt IV U 1342/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 169/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 28 września 2012 roku odmówił ubezpieczonemu W. W. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych uznając, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

W. W. nie zgodził się z decyzją wydaną przez organ rentowy. Wniósł o jej zmianę poprzez uznanie, że wykonywana przez niego praca w Przedsiębiorstwie (...) Oddział w K. na stanowisku kierowcy - spedytora w okresie od 22 kwietnia 1972 roku do 25 marca 1984 roku oraz w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 26 marca 1984 roku do 31 października 1990 roku na takim samym stanowisku, była pracą w warunkach szczególnych uprawniającą do wcześniejszej emerytury.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. W szczególności podkreślił, że w spornym okresie ubezpieczony nie udowodnił pracy w warunkach szczególnych stosownymi świadectwami pracy. Dowody, które przedłożył, w ocenie organu rentowego, nie są wiarygodne, gdyż zostały wystawione przez podmiot przechowujący dokumenty, a nie przez pracodawcę. Ponadto świadectwo za lata 1984 - 1990 zawiera braki formalne.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie W. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. W. (ur. w (...) r.) jest absolwentem zasadniczej szkoły zawodowej, po ukończeniu której zdobył kwalifikacje mechanika-kierowcy. Początkowo pracował na stanowisku murarza. Natomiast od 22 kwietnia 1972 roku do 25 marca 1984 roku zatrudniony był jako kierowca - spedytor w Przedsiębiorstwie (...) Oddział w K.. Następnie ubezpieczony przeniósł się do Przedsiębiorstwa (...) Oddział Wojewódzki w K.. Wykonywał tam podobną pracę, również jako kierowca spedytor. Zarówno w jednym jak i drugim zakładzie pracy do jego obowiązków należało przewożenie artykułów spożywczych z magazynów do sklepów oraz rozładunek w poszczególnych placówkach detalicznych. W latach 1990 - 2000 skarżący pracował dla innych pracodawców jako kierowca - konwojent, kierowca - sprzedawca, kierowca - akwizytor i zajmował się dystrybucją lodów. Od 2005 roku pracował w rodzinnej firmie świadczącej usługi przewozowe pasażerskie. Jego okres składkowy i nieskładkowy liczony łącznie wynosi 26 lat, 11 miesięcy i 19 dni. W. W. nie przystąpił też do otwartego funduszu emerytalnego.

Kierując się treścią przepisów art. 32 i 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. z 2009 r., Dz.U. nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej jako „ustawa emerytalna”), a także rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm. – dalej jako „rozporządzenie z 1983 r.”) **Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie W. W. nie może zostać uwzględnione.**

Zdaniem sądu pierwszej instancji wprawdzie ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat oraz udokumentował wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, a nadto nie pozostaje członkiem otwartego funduszu emerytalnego; nie udowodnił jednak 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Podkreślił przy tym, że treść świadectwa pracy nie stanowi przesłanki przesądzającej o uprawnieniu do świadczenia emerytalnego. Świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykle świadectwa pracy nie są bowiem dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzanej mu pracy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, w szczególności zeznania świadków A. B. i K. K. oraz uzupełniających je wyjaśnień ubezpieczonego, pozwoliło temu sądowi ustalić, że zarówno w Przedsiębiorstwie (...) Oddział w K., jak i w Przedsiębiorstwie (...) Oddział Wojewódzki w K., W. W. pracował jako kierowca i spedytor; tj. pobierał towar w postaci artykułów spożywczych w magazynie, a następnie rozwoził do poszczególnych placówek detalicznych. Najczęściej jeździł samochodami ciężarowymi typu S.. Jednak jego czynności zawodowe nie ograniczały się tylko do przewożenia artykułów spożywczych, bowiem skarżący wykonywał także obowiązki spedytora. Oznaczało to konieczność załadowania towaru w magazynie oraz rozładunek w sklepach. Czas pracy, który ubezpieczony przeznaczał na wykonywanie pracy spedytora był znacznie dłuższy niż przewiezienie towarów, czyli praca kierowcy. Zdarzało się, że pracodawca świadczył usługi na rzecz innych podmiotów gospodarczych. W takiej

sytuacji ubezpieczony pracował tylko jako kierowca, ale były to sporadyczne przypadki. Co do zasady skarżący rozwoził towar po mieście i wówczas łączył obowiązki spedytora i kierowcy.

W ocenie sądu pierwszej instancji powyższe oznacza, że W. W. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 ton, a tylko takie ustalenia mogłyby stanowić podstawę do uznania, że ubezpieczony nabył prawo do wcześniejszej emerytury (dział VIII, pkt 2), gdyż praca spedytora nie jest zaliczana do prac szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. Skoro W. W. nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin, w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, to tym samym decyzja organu rentowego była uzasadniona.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik W. W., który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego w postaci § 2 pkt 1 rozporządzenia z 1983 r. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że czynności osoby zatrudnionej na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony związane z za- i wyładunkiem przewożonych towarów uniemożliwiają uznanie, iż praca kierowcy wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze godzin, podczas gdy czynności te (wyładunek towarów, pokwitowanie odbioru itp.) stanowią immanentną cechę pracy kierowcy samochodu ciężarowych,

- naruszenie prawa procesowego poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) dotyczących pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych w okresie od 1972 do 1990 roku na stanowisku kierowcy-spedytora poprzez nie ustalenie, czy wykonywane prace załadunkowe i rozładunkowe należały do kategorii ciężkich w myśl załącznika do rozporządzenia (Dział VIII, pkt 1).

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wnoszący apelację podniósł, że kierowca każdego samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony musi poświęcić część swojego dziennego czasu pracy na jego załadunek i rozładunek, bez względu na to czy aktywnie uczestniczy przy załadunku (rozładunku), czy też oczekuje w kabinie kierowcy, bądź w innym miejscu, na wykonanie tych czynności. Pomimo iż kierowca w tym czasie nie kieruje pojazdem, nie pozbawia to tej pracy charakteru pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dział VIII pkt 2 rozporządzenia z 1983 r.). Zdaniem skarżącego niedopuszczalne jest założenie, iż tylko codzienne, ośmiogodzinne, nieprzerwane kierowanie pojazdem przekraczającym 3,5 tony stanowi stale i w pełnym wymiarze godzin wykonywanie pracy w szczególnych warunkach. Czas potrzebny na za- i wyładunek należy **wliczyć** do czasu pracy kierowcy w myśl § 2 pkt 1 rozporządzenia z 1983 r., jeżeli powierzonym mu do realizacji zadaniem jest przede wszystkim rozwiązanie tego towaru.

Mimo że sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu wyroku jako podstawę prawną rozstrzygnięcia § 4 pkt 3 rozporządzenia z 1983 r., zdaniem skarżącego chodziło raczej o § 2 pkt 1. Dlatego też w jego ocenie Sąd Okręgowy naruszył § 2 pkt 1 rozporządzenia z 1983 r. poprzez uznanie, iż za- i wyładunek przewożonego towaru nie wlicza się do czasu pracy kierowcy. Przyjęcie takiego rozumowania utrudniłoby znacznie (albo wręcz uniemożliwiło) uznanie pracy kierowcy samochodu ciężarowego za wykonywaną stale i w pełnym wymiarze godzin, jeżeli najdrobniejsza czynność kierowcy związana z za- i wyładunkiem towarów oznaczałaby, iż pracownik łączy obowiązki przypisane różnym stanowiskom pracy.

Ponadto autor apelacji podniósł, że Sąd Okręgowy przyjmując, iż ubezpieczony łączył pracę kierowcy z pracą spedytora, nie rozważył czy wykonywane przez W. W. prace załadunkowe i wyładunkowe należą do kategorii ciężkich w myśl załącznika do rozporządzenia z 1983 r. (dział VIII pkt 1). Skoro bowiem sąd zakwestionował fakt wykonywania przez ubezpieczonego obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego w pełnym wymiarze czasu pracy, uznając iż

czynności za- i wyładunkowe były dominujące w jego pracy, to powinien ustalić czy tak wykonywana praca nie jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

W ocenie pełnomocnika ubezpieczonego, o tym czy prace załadunkowe i wyładunkowe mają charakter prac ciężkich **decydujące znaczenie powinien mieć efektywny wydatek energetyczny niezbędny do ich wykonania. Przytoczył przy tym pogląd zaprezentowany w piśmiennictwie, zgodnie z którym do uznania pracy za ciężką dla mężczyzny wystarczający jest wydatek energetyczny netto w wysokości 6.300-8.400 [kJ] na zmianę roboczą.** Skoro ubezpieczony głównie sam i to ręcznie wykonywał czynności załadunkowe i rozładunkowe S. o dopuszczalnej ładowności 3.500 - 5.000 kg, to niewątpliwie jego praca należała do kategorii ciężkich, albowiem dopuszczalna zalecana wartość masy całkowitej przenoszonej w jednostce czasu nie powinna przekraczać 10.000 kg na zmianę roboczą, jednak nie dalej niż na odległość 1 metra. Stwierdzenie Sądu Okręgowego, że czynności spedycyjne wykonywane przez ubezpieczonego nie stanowią jednego z rodzaju prac wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia, nie zostało poparte żadnymi argumentami przekonującymi o słuszności takiego zapatrywania. Zdaniem skarżącego dowolność takiego rozumowania pozwoli wyeliminować dopiero opinia biegłego, który będzie w stanie stwierdzić, czy wykonywane przez ubezpieczonego prace za- i wyładunkowe należały do ciężkich.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja W. W. okazała się nieuzasadniona. Sąd drugiej instancji w całości podzielił ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczy świadczenia szczególnego, czyli przyznania emerytury w obniżonym wieku. Warunkiem nabycia przez ubezpieczonego prawa do tego świadczenia jest spełnienie wszystkich ustawowych przesłanek z art. 32 i 184 ustawy emerytalnej. Pomiędzy stronami sporna była kwestia legitymowania się przez W. W. okresem co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z 1983 r.).

Jak wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, przesłanki do przyznania świadczenia na warunkach szczególnych, jaką jest właśnie emerytura, o którą ubiega się skarżący, nie mogą być interpretowane rozszerzająco (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. II UK 2/11, M.P.Pr. z 2011 r. nr 12, poz. 663-664 oraz w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. I UK 393/10, LEX nr 950426). Ubezpieczony musi zatem jednoznacznie wykazać, że wykonywana przez co najmniej 15 lat praca, odbywała się w warunkach szczególnych i to stale, w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.). W niniejszej sprawie W. W., jako ubezpieczony, występujący w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych w charakterze zbliżonym do powoda, zobowiązany był wykazać, że wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (pkt 2, Działem VIII Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 1983 r.).

Słusznie podnoszone jest w apelacji, że praca kierowcy nie musi polegać na 8 godzinnej, nieprzerwanej jeździe samochodem. Rzeczywiście do czasu pracy kierowcy, z punktu widzenia ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz.U. z 2012 r., nr 1155 ze zm.), wlicza się czas poświęcony na pewne czynności związane z obsługą samochodu czy też oczekiwaniem na załadunek. Sytuacja taka nie dotyczy jednak niniejszej sprawy. W spornym okresie W. W. zatrudniony był jako kierowca-spedytor. Nie rozważamy zatem czy ubezpieczony część czasu kierował samochodem, a część oczekiwał na załadunek samochodu, tudzież dokonywał jakiś czynności pielęgnacyjnych obsługi samochodu. Chodzi natomiast o sytuację, w której praca skarżącego polegała na ustalaniu zapotrzebowania sklepów, pobieraniu towaru, jego ewidencjonowaniu, oraz rozwożeniu do poszczególnych kontrahentów przy jednoczesnym odbiorze pustych opakowań zamiennych.

Jak ustalił to sąd pierwszej instancji W. W. zatrudniony był w okresie od 1984 do 1990 roku w Przedsiębiorstwie (...) w K. na stanowisku kierowcy-spedytora. W aktach osobowych pracownika znajduje się zakres obowiązków, uprawnień i obowiązków jakie ubezpieczony posiadał pracując jako spedytor (k. 35-38) i jako kierowca (k. 39-64). Z tytułu wykonywania czynności spedycyjnych W. W. przyznany był dodatek spedycyjny (k. 10, 24, 26, 37, 39). Z dniem rozwiązania stosunku pracy pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy, w którym wskazał, że

pracownik zajmował w całym okresie pracy stanowisko kierowcy-spedytora (k. 4). Mimo skrupulatnego prowadzenia dokumentacji pracowniczej W. W. i wywiązania się z obowiązku wystawienia świadectwa pracy, Przedsiębiorstwo (...) w K. w 1990 roku nie wydało pracownikowi świadectwa pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe świadczy, że pracodawcy w tamtej dacie wiadomym było, że praca W. W. nie spełniała kryteriów pracy w warunkach szczególnych.

Tożsame czynności ubezpieczony wykonywał w latach 1972-1984 będąc zatrudnionym w Przedsiębiorstwie (...) Oddział w K.. Mimo wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy, w którym stanowisko pracownika określono jako kierowca, a także wystawienia w 1999 roku (po 15 latach od rozwiązania stosunku pracy) dwóch świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach – kierowcy samochodu ciężarowego i spedytora; postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że praca W. W. nie była wykonywana w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

Skarżący nie zakwestionował w sposób kategoriyczny ustalenia sądu pierwszej instancji, że jego praca polegała na rozwożeniu artykułów spożywczych do placówek detalicznych. Ubezpieczony pobierał z magazynu towar i dowoził go do poszczególnych sklepów i następnie wyładowywał. W związku z tym jego praca nie polegała tylko na prowadzeniu samochodu, ale była to praca połączona z jednoczesnym załadunkiem i rozładunkiem towarów. Nie jest też tak, jak sugeruje autor apelacji, że czynności te wymagały tak znacznego nakładu energetycznego, aby klasyfikować je jako pracę ciężką. Zwykły za- i wyładunek towarów spożywczych z przeznaczeniem dla sklepów, które nie może być kwalifikowany, jako prace ciężkie w rozumieniu pkt 1, Działu VIII Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 1983 r.

Warto również podkreślić, że już w latach 70. i 80. XX wieku do rozładunku towarów szczególnie ciężkich używano specjalistycznych urządzeń. Tymczasem zgodnie z wyjaśnieniami ubezpieczonego przewożone towary przenośli on wyłącznie ręcznie. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że ubezpieczony zaopatrywał w towary sklepy spożywcze. Rzeczą powszechnie wiadomą jest, że asortyment tych sklepów nie należy do kategorii ciężkich i nawet pakowany w opakowania zbiorcze nie przekracza kilku/kilkunastu kilogramów.

Dlatego nawet jeżeli przyjąć za skarżącym, że sąd pierwszej instancji nie dopełnił obowiązku szczegółowego ustalenia zakresu czynności spedytorskich ubezpieczonego, nie wpłynęło to na prawidłowość ustalenia o braku spełnienia wymogu stałości i ciągłości pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, warunkującej przyznanie prawa do emerytury w wieku obniżonym. Ponadto w toku procesu ubezpieczony reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożył dowodów, z których wynikałoby, że ustalenia sądu pierwszej instancji są niezgodne z rzeczywistością.

Z tego też względu nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków zawarty w uzasadnieniu apelacji o powołanie w sprawie biegłego sądowego, celem ustalenia czy wykonywane przez ubezpieczonego w trakcie pracy kierowcy-spedytora czynności załadunkowe i wyładunkowe miały charakter prac ciężkich. Stanowisko to znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z 30 marca 2000 r. (sygn. II UKN 446/99, OSNAPiUS z 2001 r., nr 18, poz. 562) stwierdził, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzeczniczym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., sygn. II UK 306/2007, OSNP z 2009 r., nr 21-22, poz. 290). Jak jednoznacznie ustalił to sąd pierwszej instancji, W. W. w ramach swoich obowiązków służbowych poza kierowaniem samochodem dostawczego, przede wszystkim wykonywał czynności spedytorskie. Pobierał towar z magazynu, załadowywał go do samochodu i dowoził do sklepów, gdzie następnie dokonywał jego rozładunku. Praca

spedytora była jego dominującym zajęciem. Tylko czynności kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony stanowiły pracę w warunkach szczególnych zgodnie z pkt 2, Działem VIII Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 1983 r. Wykonywane jednocześnie w ramach dobowego czasu pracy czynności spedytorskie wpływają na ustalenie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czego wymaga § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.

Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o prawidłowo zgromadzony i wystarczający materiał dowodowy, w szczególności poprzez przesłuchanie świadków. Pozwalało to jednoznacznie stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie nie został spełniony wymóg 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Brak tego ustalenia skutkuje niemożnością przyznania W. W. świadczenia emerytalnego w oparciu o przepisy art. 32 i 184 ustawy emerytalnej. Rozstrzygnięciem swym sąd pierwszej instancji nie naruszył tak przepisów prawa materialnego, jak i prawa procesowego, na co wskazywał autor apelacji.

Apelacja ubezpieczonego okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Zofia Rybicka Szkibieli SSA Urszula Iwanowska del. SSO Beata Górską